

Małgorzata Pyziak-Szafnicka

UMOWA USTALAJĄCA — FESTSTELLUNGSVERTRAG
— W PRAWIE NIEMIECKIM

Prawie wszyscy autorzy piszący w prawie polskim o ugodzie i umownym uznaniu wskazują, że czynności te należą do tzw. ustalających. Powszechnie wiadomo, że koncepcja tego rodzaju umów powstała na przełomie XIX i XX w. w nauce niemieckiej. Do dziś jednak jest ona żywo dyskutowana i trudno mówić o osiągnięciu jakiejś ostatecznej, powszechnie akceptowanej formuły. Warto przyrzeć się współczesnej interpretacji tego zagadnienia na tle niemieckiego kodeksu cywilnego (BGB), by lepiej ocenić kształt oraz funkcjonowanie ugody i uznania w prawie polskim. Wydaje się, że wiele spostrzeżeń prawników niemieckich może być pomocnych w interpretacji stanowiska naszego ustawodawcy.

Umowy ustalające nie posiadają w BGB wspólnej regulacji prawnej, są pojęciem skonstruowanym przez naukę i orzecznictwo. Pewne granice wyznaczył jednak sam ustawodawca. Niewątpliwie modelem takiej umowy jest ugoda (Vergleich) uregulowana przez § 779 BGB, który stanowi:

1. Umowa, przez którą strony w drodze wzajemnych ustępstw oddalają spór lub wątpliwości co do stosunku prawnego (ugoda), jest skuteczna, gdy stan rzeczy, według treści umowy leżący u jej podstaw, nie odpowiada rzeczywistości, a spór lub wątpliwość nie powstałyby, gdyby strony znały stan rzeczy.

2. Z wątpliwościami co do stosunku prawnego zrównana jest niepewność co do urzeczywistnienia roszczeń.

Drugą, obok ugody, czynnością w pewnym sensie modelową jest uznanie ustalające (bestätigende Schuldanerkenntnis), dla którego podstawę stanowi § 305 BGB, dający stronom ogólną legitymację do dokonywania zmian w łączącym je stosunku prawnym. Poza ramy ustalenia wykraczają natomiast abstrakcyjne przyrzeczenie i uznanie długu, regulowane

przez § 780 i § 781 BGB. Wywodząca się od Bähra¹ tradycyjna nauka o abstrakcyjnych czynnościach prawnych, przypisuje im cel i znaczenie odmienne od ustalenia.

W praktyce, na wzór ugody i uznania ustalającego, dzięki zasadzie swobody umów, strony stosunków prawnych zawierają różne typy porozumień. Interesująca nas koncepcja umów ustalających jest próbą znalezienia dla nich wspólnego mianownika².

I. PRZEDMIOT, CEL I CHARAKTER PRAWNY UMOWY USTALAJĄCEJ

Zawarcie umowy ustalającej podlega ogólnym zasadom prawa zobowiązań. Konieczna jest zatem zdolność osób zainteresowanych do czynności prawnych, ewentualna oferta jednej ze stron i jej przyjęcie przez kontrahenta. Dla skuteczności tego porozumienia nie wymaga się zachowania żadnej formy, chyba że ze względu na przedmiot przewidują ją przepisy szczególne.

Umowa ustalająca jest czynnością prawną zobowiązującą, może mieć charakter jednostronnie zobowiązującej (uznanie) bądź dwustronnie zobowiązującej umowy wzajemnej (ugoda)³. Zakres zastosowania interesujących nas czynności nie ogranicza się jednak do stosunków zobowiązaniowych. Przeciwnie, mogą one dotyczyć właściwie wszelkiego rodzaju praw, zwłaszcza rzeczowych, spadkowych i rodzinnych⁴. To skłania niektórych autorów do omawiania umów ustalających w części ogólnej zobowiązań⁵. Dla ich określenia używa się czasem terminu „czynności

¹ O. Bähr, *Die Anerkennung als Verpflichtungsgrund*, Cassel 1855 [I wydanie tego sławnego dzieła].

² Niektórzy autorzy do klasycznych czynności ustalających zaliczają też uznanie dziecka. Np.: F. Kübler, *Feststellung und Garantie*, München 1963. Przeciwnicy podnoszą liczne argumenty przeciwko takiemu ujęciu: jednostronny i publiczny charakter tej czynności, fakt, że rządzi się ona zasadami prawa rodzinnego i może być podważona wyłącznie na skutek powództwa. Por. przykł. Hüffer w: *Münchener Kommentar zum Bürgerlichen Gesetzbuch*, Band 3, 2. Halbband, 2. Auflage, München 1986, s. 1118.

³ Pogląd powszechnie reprezentowany. Por. przykł. K. Larenz, *Lehrbuch des Schuldrechts*, Band I — Allgemeiner Teil, München 1987, s. 95. Zalicza on ugodę do umów wzajemnych w rozumieniu § 320 BGB. Podobnie czyni H. Brox, *Besonderes Schuldrecht*, München 1978, s. 192.

⁴ Także powszechne przekonanie. Por. przykł. Pecher w: *Münchener Kommentar zum Bürgerlichen Gesetzbuch*, Band 3, 2. Halbband, 2. Auflage, München 1986, s. 1073 i n. Autor wymienia kolejno prawo rodzinne, spadkowe, handlowe, prawo pracy, analizując przydatność ugody w tych dziedzinach.

⁵ Tak czyni np. Larenz, *Lehrbuch...*, który ugodę omawia obok umowy przedwstępnej i umów zmieniających dług.

pomocnicze”, by podkreślić, że stanowią one narzędzie do kształtowania różnego typu stosunków prawnych.

Przedmiotem umowy ustalającej jest istniejący między stronami stosunek prawny⁶. Wydawać by się mogło zatem, że umowa jest bezprzedmiotowa, gdy stosunek ten w rzeczywistości nie istnieje. Dalsze rozważania wykażą, że spostrzeżenie to nie jest w całości prawdziwe. Teraz podkreślę tylko to, co jest niewątpliwe. W sytuacji, gdy obie strony wiedzą, że stosunek prawny między nimi nie istnieje, ustalenie jest nieważne. Stanowi ono czynność prawną pozorną (§ 117 BGB), pod którą mogą się ukrywać inne, rzeczywiste porozumienia⁷. Ocena czynności dysymulowanych nie mieści się w ramach tych rozważań. Tego rodzaju sytuacje nie będą już przedmiotem naszej uwagi.

Powodem, dla którego strony dokonują ustalenia jest powstanie między nimi sporu lub wątpliwości co do rzeczywistego stanu prawnego albo niepewności co do realizacji uprawnień. Wyliczenie to wynika wprost z § 779 BGB regulującego ugodę i jest rozciągnięte na wszystkie przypadki czynności ustalających. Pojawienie się sporu czy wątpliwości logicznie zakłada istnienie stosunku prawnego. W tym kontekście jednak jest już wyraźne, że nie chodzi tu o obiektywną ocenę; do tego, żeby powstał stan niepewności wystarczy bowiem, by strony przynajmniej dopuszczwały możliwość, że są związane⁸. Samo istnienie więzi prawnej między nimi może być przedmiotem konfliktu.

Celem ustalenia jest wiążące dla stron rozstrzygnięcie sporu, usunięcie odmiennych ocen, precyzyjne ukształtowanie stosunku prawnego, zagwarantowanie spełnienia świadczeń. Ogólnie ujmując — chodzi o tzw. Feststellungszweck. Konstytutywny dla tej umowy, jak dla każdej innej, jest zgodny zamiar, który obejmuje potencjalne przekształcenie czy modyfikację dotychczasowej więzi⁹. Potencjalność wynika stąd, że zainteresowani nie mają pewności co do rzeczywistego stanu faktycznego i prawnego. Nie wiedzą dokładnie, czy i jakie uprawnienia im przysługują, obawiają się o ich realizację, nie chcą być zaskoczeni roszczeniami kontrahenta. W tej sytuacji decydują się zakończyć stan niepewności

⁶ Por. przykł. Kübler, *Feststellung...*, s. 133; Larenz, *Lehrbuch...*, s. 94.

⁷ Por. P. Marburger w: *J. von Staudingers Kommentar zum Bürgerlichen Gesetzbuch*, 2. Buch: *Recht der Schuldverhältnisse*, 12. Auflage, Berlin 1986, s. 548.

⁸ Marburger w: *J. von Staudingers...*, s. 547, 548, wyraźnie podkreśla, że chodzi tu o ocenę subiektywną, przeciwstawia się poglądom ograniczającym skutek uznania do sytuacji, gdy dług istniał obiektywnie. Podobnie Kübler, *Feststellung...*, s. 137.

⁹ Potencjalny charakter ustalenia jest podkreślany szczególnie przez Küblera, *Feststellung...*

i precyzyjnie ustalić prawa i obowiązki. Zawierając umowę nie uświadamiają sobie co i jak dalece zmienia się w ich położeniu, liczą się z ewentualnymi przekształceniami i akceptują stosunek w nowej postaci. Strony niejako godzą się na puszczenie w niepamięć dotychczasowych układów, na które nie wolno im się więcej powoływać.

Skutek umowy jest zgodny z wolą stron. Polega na ewentualnej modyfikacji stosunku prawnego i ustaleniu go w nowym kształcie. Treść złożonych oświadczeń rozstrzyga, w jakim zakresie zmienia się dotychczasową więź.

Umowa ustalająca nie tworzy zatem nowego zobowiązania i nie umarza dotychczasowego. Nie polega też na zobowiązaniu stron do dokonania zmian w istniejącym stosunku. Jej treścią jest wspólne rozporządzenie przez strony wiążącym je stosunkiem prawnym¹⁰, a bezpośrednim skutkiem — modyfikacja więzi prawnej. Sformułowanie „rozporządzenie” stosunkiem prawnym ma na celu wyłącznie podkreślenie bezpośredniości następstwa — przekształcenia praw i obowiązków, nie jest oczywiście użyte w techniczno-prawnym znaczeniu tego słowa. Przeciwnie, na ogół uważa się, że jeśli ustalenie dotyczy wątpliwych stosunków prawnorzeczowych, to dla stron wynika z niego tylko zobowiązanie do rozporządzenia. Sama umowa ustalająca nie przenosi własności, gdyż jest z natury czynnością zobowiązującą¹¹.

W tym miejscu wypada też wspomnieć o tzw. ustaleniu negatywnym. Chodzi o porozumienie, w którym strony ustalają, że nie istnieje między nimi żaden stosunek prawny. Sens takiej umowy polega na zrzeczeniu się ewentualnie przysługujących uprawnień, rezygnacji z dochodzenia roszczeń. Tego rodzaju ustalenia występują często na tle umowy o pracę. Uważa się, że należy do nich stosować odpowiednio wszystkie zasady rządzące ustaleniem pozytywnym. Jeśli strony zdawały sobie sprawę z możliwości istnienia między nimi jakichś roszczeń i świadomie dokonały ustalenia negatywnego, są nim związane¹².

¹⁰ Najwyraźniej formuluje tę myśl Larenz, *Lehrbuch...*, s. 95. Autor mówi o ugodzie, że jest to „gemeinsame Verfügung beider Beteiligten über das Schuldverhältnis in ganzen”. Inni autorzy powołują się na to określenie.

¹¹ Jest to jednak zagadnienie budzące wątpliwości. Dla ilustracji problemu F. Kübler przedstawia następujący stan faktyczny: Jest wątpliwe, czy rzecz stanowi własność A czy B. Ustalenie przyznaje własność B. Powstaje pytanie, czy skutkiem ustalenia jest przejście własności, czy tylko zobowiązanie A do jej przeniesienia? Autor opowiada się za drugim rozwiązaniem, *Feststellung...*, s. 134; Larenz, *Lehrbuch...*, s. 95, wyraża wątpliwość, czy można rozdzielać skutki czynności i bezpośrednio odnosić tylko do zobowiązań.

¹² Szerzej na ten temat pisze Pecher w: *Müncher...*, s. 1074. Autor analizuje dopuszczalność takiego uznania po zakończeniu stosunku pracy.

W doktrynie niemieckiej powszechnie przyjmuje się, że ugoda i uznanie ustalające mają charakter kauzalny¹³. Trzeba jednak poświęcić sporo uwagi, by wyjaśnić, jakie znaczenie nadaje się temu sformułowaniu na gruncie prawa niemieckiego w odniesieniu do ustalenia.

Umowa ustalająca stanowi rozporządzenie przez strony wiążącym je stosunkiem prawnym. Skuteczność tego rozporządzenia zależy od jego przyczyny prawnej. W przypadku umów, o których mówimy, nie jest nią jednak żadna z przyczyn znanych z wykładu o kauzalnych przysporzeniach. Zdaniem autorów niemieckich, ustalenie nie dokonuje się ani *solvendi*, ani *obligandi*, ani *donandi causa*. Trzeba wyraźnie podkreślić, że za przyczynę prawną ewentualnych przysporzeń płynących z umowy ustalającej uważa się nie stosunek prawny, który strony na nowo uzgadniają, lecz specyficzny, tylko tym umowom właściwy cel, *Feststellungszweck*. Ciągłe powtarza się tezę o istnieniu „immanenter causa”, by zaakcentować odrębność przyczyny, dla której strony zawierają tę umowę¹⁴. Powtórzmy jeszcze raz, że celem tym jest ustalenie kształtu stosunku prawnego przez jego ewentualną modyfikację. Jeśli strony osiągają porozumienie w tym zakresie, bo udaje im się usunąć niepewność, to tym samym osiągają zamierzony cel umowy — powstają prawa i obowiązki w uzgodnionym kształcie. Umowy ustalające są zatem niejako samowystarczalne — zawierają w sobie zarówno podstawę prawną, jak i rozporządzenie. *Causa* odpada tylko wtedy, gdy sama umowa ustalająca jest nieważna. Wyłącznie w tym sensie mówi się w nauce niemieckiej o kauzalności ugody i uznania ustalającego. Kauzalność nie oznacza natomiast zachowania zależności od stosunku prawnego, który był przedmiotem ustalenia, stosunku wyjściowego. Z chwilą osiągnięcia porozumienia co do nowego kształtu więzi, strony są związane jego treścią i nie mogą powoływać się na wcześniejsze położenie prawne. Umowa ustalająca jest zatem równoznaczna ze zrzeczeniem się zarzutów, które strona знаła lub powinna była znać w chwili jej zawierania, oczywiście, jeśli nie znajdują one odzwierciedlenia w powtórnie uzgodnionych postanowieniach¹⁵. To

¹³ Pogląd powszechnie przyjmowany, por. przykł. Marburger w: *J. von Staudingers...*, s. 528, 533; Pecher w: *Müncher...*, s. 1079.

¹⁴ Por. Kübler, *Feststellung...*, s. 135. Inni autorzy posługują się zbliżonymi określeniami. Por. przykł. Pecher mówi o „immanente Vertragszweck” — *Müncher...*, s. 1079, Marburger — o „spezifischen Feststellungszweck”. Autor dodaje, że cel ten jest osiągnięty z chwilą skutecznego zawarcia umowy — *J. von Staudingers...*, s. 549.

¹⁵ Por. przykł. K. Kober, W. Müller w: *Staudingers Kommentar*, Band II, 4 Teil, Berlin 1975, s. 2608; Larenz, w odniesieniu do ugody: *Lehrbuch...*, Allgemeiner Teil, s. 96 i w odniesieniu do uznania: *Lehrbuch...*, II Band, Besonderer Teil, München 1977, s. 433. Autor podkreśla, że dłużnik nie może się powołać nawet na nieważność umowy czy jej wykonanie.

oderwanie od stosunku wyjściowego jest tak dalekie, że nawet jego nieistnienie w rzeczywistości, samo przez się nie powoduje nieważności ustalenia. Dłużnik pozwany o spełnienie świadczenia nie może się bronić takim zarzutem, chyba że zachodzi kwalifikowana postać błędu, o której będzie mowa. Ponadto dłużnikowi, który spełnił świadczenie z umowy ustalającej, nie przysługują roszczenia z bezpodstawnego wzbogacenia, choćby się okazało, że stosunek wyjściowy nie powstał w ogóle lub też — wygasł. Niepodleganie kondykcjom jest traktowane w prawie niemieckim jako cecha charakterystyczna czynności kauzalnych¹⁶. Przeciwnie, skutki czynności abstrakcyjnych, wiążących w sposób bezwzględny, mogą być naprawiane tylko w drodze kondykcji „po spełnieniu świadczenia”.

Celem tego artykułu jest w zasadzie wyłącznie przybliżenie poglądów nauki niemieckiej. Nie sposób jednak powstrzymać się od krótkiego komentarza.

Przedstawione rozumienie *causa* ustalenia i pozostające w związku z tym ujęcie kauzalności odbiega od tradycyjnego rozumienia tych pojęć w doktrynie polskiej. Przypomnę, że za przyczynę, która kwalifikuje rodzaj czynności uważa się „najbliższy cel gospodarczy przysporzenia przyświecający stronie w momencie dokonania czynności”¹⁷.

Przedstawiona koncepcja nauki niemieckiej, koncepcja „immanenter causa”, samowystarczalności umowy ustalającej, daleka jest od tak rozumianej kauzalności. Z punktu widzenia tradycyjnych poglądów nauki polskiej, ocena charakteru prawnego czynności ustalającej na podstawie analizy samej tylko umowy, stanowi uproszczenie. Koncepcja nauki niemieckiej, całkowicie pomijając gospodarczy sens ustalenia, sugeruje, że ustalenie jest celem samym w sobie. Zasadnicze zadanie artykułu nie pozwala na dokonanie oceny tego rozwiązania i jego przydatności do analizy ugody czy uznania w prawie polskim. Konieczna byłaby głębsza argumentacja, zwłaszcza refleksja nad tradycyjnym ujęciem podstawy prawnej przysporzenia. Pozwolę sobie na sformułowanie jednej tylko uwagi. Słuszna jest myśl, że zobowiązanie, które przyjął na siebie podmiot decydując się na wyjaśnienie własnej sytuacji prawnej, powinno być dotrzymane. Na tej myśli opiera się wszak całe prawo zobowiązań. Obowiązujące we współczesnych ustawodawstwach przepisy ogólne o oświadczeniach woli zdają się dostatecznie gwarantować, że decyzja podmiotu będzie powzięta świadomie i swobodnie.

¹⁶ Por. przykł. Hüffler w: *Müncher...*, s. 1117; Kübler, *Feststellung...*, s. 135; Brox, *Besonderes...*, s. 194.

¹⁷ W. Czachórski, *Czynności przyczynowe i oderwane w polskim prawie cywilnym*, Warszawa 1952, s. 36. Do tego określenia odwołują się inni autorzy, por. przykł. S. Grzybowski, *System Prawa Cywilnego*, t. I, Warszawa 1985, s. 505.

Przyjrzyjmy się zatem, jak te gwarancje funkcjonują w odniesieniu do ugody i ustalającego uznania.

II. NIEWAŻNOŚĆ UMOWY USTALAJĄCEJ

Z wcześniejszych rozważań wynika, że chociaż umowa ustalająca ma charakter kauzalny, to po jej zawarciu dłużnik dysponuje wobec wierzyciela wyłącznie zarzutami dotyczącymi samej umowy, nie może powoływać się na dotychczasowy stosunek prawny. Stąd ogromnej wagi nabiera określenie przyczyn jej ewentualnej nieważności.

Punkt wyjścia stanowi stwierdzenie, że do umowy ustalającej mają zastosowanie zasady ogólne dotyczące skuteczności czynności prawnych. Odrębnie uregulowany jest błąd.

1. Sprzeczność z ustawą i dobrymi obyczajami

Na gruncie prawa niemieckiego granicę swobody stron w kształtowaniu stosunków prawnych wyznaczają §§ 134 i 138 BGB, przewidujące nieważność umowy, która jest sprzeczna z prawem lub dobrymi obyczajami. Nasuwa się pytanie, czego ma dotyczyć owa sprzeczność — istniejącego między stronami stosunku wyjściowego czy też samego ustalenia. Ogólna odpowiedź jest konsekwencją tego, że przez ustalenie zrywa się więź z podstawą prawną — decydujące znaczenie ma więc w zasadzie treść samego ustalenia. Twierdzenie to wymaga jednak rozwinięcia. Zacznijmy od sprzeczności z prawem. Jest ona oceniana obiektywnie¹⁸. W sytuacji, gdy dotyczy samej umowy ustalającej najczęściej polega na dysponowaniu przez strony prawami i obowiązkami, którymi nie mogą one rozporządzać. Orzecznictwo dostarcza przykładów ustaleń z zakresu prawa spadkowego, które naruszają bezwzględnie obowiązujące przepisy niemieckiego kodeksu cywilnego o dziedziczeniu¹⁹. W tym zakresie umowy ustalające są nieważne na mocy § 134 BGB. Gdy naruszenie prawa dokonało się już w stosunku wyjściowym, to ważność umowy ustalającej zależy od tego, czy utrzymuje ona istniejącą sprzeczność z prawem — wtedy w grę wchodzi § 134 BGB — czy też właśnie ją usuwa, bo spór

¹⁸ Por. Pecher w: *Müncher...*, s. 1084. Autor podkreśla, że ugoda, choćby sama była ważna, nie uzdrawia istniejącej według kryteriów obiektywnych nieważności stosunku wyjściowego, co może mieć znaczenie dla osób trzecich, które np. udzieliły zabezpieczenia.

¹⁹ Por. Kübler, *Feststellung...*, s. 139. Autor powołuje przykłady z orzecznictwa. Dopuszczalność ugody przedstawia też szeroko Pecher w: *Müncher...*, s. 1073 i n.

lub niepewność tego dotyczyły. Wówczas ustalenie jest ważne i nie można go kwestionować.

Ocena z punktu widzenia zgodności z dobrymi obyczajami jest bardziej skomplikowana, zwłaszcza gdy chodzi o stwierdzenie, kiedy umowa jest nieważna z powodu wyzysku (§ 138 II BGB), który w prawie niemieckim stanowi jeden z wyliczonych przez ustawodawcę przykładów sprzeczności z dobrymi obyczajami i powoduje bezwzględną nieważność. Nie ma tu miejsca na analizę przesłanek tej instytucji. Są one bardzo zbliżone do znanych nam z art. 388 k.c. Wymaga się zarówno dysproporcji świadczeń, jak i przesłanek subiektywnych po obu stronach umowy. Jeżeli wyzyskiem dotknięty był stosunek podstawowy, dotycząca go umowa ustalająca jest nieważna tylko o tyle, o ile w czasie jej zawierania trwały nadal przesłanki subiektywne (ciężkie położenie, niedoświadczenie jednej strony, świadomość drugiej), a ponadto w rezultacie umowy została utrzymana rażąca dysproporcja świadczeń. Przesłanki wyzysku mogą się także pojawić dopiero podczas dokonywania ustalenia. Wtedy spowodują oczywiście jego nieważność. Prawnicy niemieccy podkreślają jednak, że stwierdzenie dysproporcji nie może sprowadzić się do porównania tego, co strony mają sobie wzajemnie świadczyć w wyniku ustalenia. Trzeba wziąć pod uwagę zarówno hipotetyczną wysokość pierwotnych zobowiązań, prawdopodobieństwo realizacji uprawnień, jak i wielkość ustępstw. Wysokie kwotowo ustępstwo może być kompensowane uzyskaniem pewności co do realizacji roszczenia. Dodajmy, że przy umowie ustalającej o wszystkich tych wartościach decydują subiektywne oceny stron²⁰. Rzeczywiste wartości i przyszłe zachowanie stron nie są przecież znane, a w każdym razie są niepewne, skoro dochodzi do ustalenia.

Zarówno sprzeczność z prawem, jak i z dobrymi obyczajami powodują bezwzględną nieważność czynności ustalającej (Nichtigkeit, Unwirksamkeit).

2. Groźba i podstęp

Umowa ustalająca może być także dotknięta nieważnością względną i zacepiona z powodu wady oświadczenia woli. Wobec odrębnego uregulowania błędu, w grę wchodzi podstęp i groźba. Jeśli strona została wprowadzona w błąd podstępnie, to choćby jej mylne wyobrażenie dotyczyło właśnie kwestii spornych, które są przedmiotem ustalenia, może podważyć umowę. Może tego dokonać także strona, która złożyła oświad-

²⁰ Por. Kübler, *Feststellung...*, s. 140; Marburger w: J. von Staudingers..., s. 552.

czenie pod wpływem groźby. Stosuje się tu wszystkie zasady ogólne dotyczące tych wad oświadczeń woli²¹.

3. Błąd

Bezskuteczność umowy ustalającej z powodu błędu ma w praktyce nieporównywalnie większe znaczenie od omówionych dotąd przypadków. Regulacja błędu wprowadza właściwie jedyny wyjątek od zasady nie- możliwości powrotu do wcześniejszego położenia prawnego.

To szczególne unormowanie zawarte jest w § 779 BGB statuującym ugodę. Przyczyny, dla których wprowadza się odmienne reguły powoła- nia się na błąd przy ugodzie, znane są każdemu prawnikowi. Gdyby stosować do niej przepisy ogólne, to zawieranie ugód po prostu pozba- wione byłoby sensu. Zgodnie z § 779 BGB sankcją błędu przy ugodzie jest jej bezskuteczność (*Unwirksamkeit*). Przesłanki błędu prawnie do- nosłego są nam znane w przybliżeniu dzięki art. 918 k.c. Zanim przed- stawię, jak są one rozumiane na gruncie § 779 BGB, konieczne jest roz- strzygnięcie, czy przepis ten można stosować przy ocenie innych czyn- ności ustalających, a zwłaszcza — kauzalnego uznania.

Orzecznictwo niemieckie, bez cytowania przepisu, traktuje § 779 BGB jako niewątpliwą granicę skuteczności uznania ustalającego²². Właściwie wszyscy autorzy akceptują tę praktykę. Spośród przemawiających za nią argumentów przytoczę te, które powtarzają się najczęściej. Przede wszystkim kładzie się nacisk na identyczny cel ugody i uznania oraz rolę, jaką te czynności odgrywają w obrocie. Gdyby dłużnik mógł się uchylić od skutków uznania z powodu zwykłego błędu, czynność ta nie dawałaby żadnej pewności, jej skutek ograniczyłby się do stworzenia środka dowodowego²³.

Podkreśla się ugodopodobny charakter uznania wskazując, że jedyną różnicą między tymi czynnościami jest sposób dojścia każdej z nich do skutku. Uгода wymaga wzajemnych ustępstw, przy uznaniu wystarczą ustępstwa jednej strony. Ponadto — trudno wskazać jakiekolwiek po- wody, dla których uznaniu należałoby przypisywać większą trwałość,

²¹ Pogląd powszechnie przyjmowany, por. Kober, Müller w: *Staudingers...* — w odniesieniu do uznania, s. 2601, F. Brändl w odniesieniu do ugody — w: *Staudingers Kommentar*, II Band, 4. Teil, Berlin 1975, s. 2578, 2583.

²² Por. Kübler, *Feststellung...*, s. 142.

²³ Powszechnie podkreśla się ugodopodobny charakter uznania ustalającego, „vergleichähnliche Rechtsnatur”, identyczny cel — „wesentliche Feststellungszweck” i jedyną różnicę między ugodą i uznaniem — sposób dojścia do skutku. Por. Marburger w: *J. von Staudingers...*, s. 551 i tam powołana literatura.

„odporność” na wady niż ugodzie²⁴. Ten argument kierowany jest przeciwko tezie, że uznanie nie powinno w ogóle podlegać zaczepieniu z powodu błędu.

Przedstawmy teraz interpretację przesłanek błędu prawnie doniosłego przy umowach ustalających. Ogólnie można powiedzieć, że jest ona dość liberalna, co w konsekwencji pociąga za sobą bezskuteczność większej liczby czynności, niż by to miało miejsce przy restryktywnej wykładni § 779 BGB.

Przede wszystkim rozszerzająco interpretuje się pojęcie „Sachlage”, stanu rzeczy, leżącego u podstaw ustalenia. Pojawia się zastępujące je określenie „Geschäftsgrundlage”, które obejmuje swym zakresem już nie tylko stan faktyczny, ale także niektóre elementy stanu prawnego²⁵. Orzecznictwo jest chwiejne zarówno w odniesieniu do ugody, jak i uznania²⁶. Wykładnia celowościowa § 779 BGB nie pozwala jednak wyłączyć w sposób kateryczny błędu co do prawa spod działania tego przepisu, gdyż w pewnych sytuacjach czyste pojęciowo rozdzielenie obu rodzajów błędu jest wręcz niemożliwe. Zasadniczo uważa się, że strony mogą zasięgnąć informacji co do prawa, jeżeli nie chcą ponosić ryzyka błędu w tej kwestii. Dlatego rozszerzenie błędu doniosłego na mylne wyobrażenie o stanie prawnym nie ma charakteru ogólnego. Błąd, aby był wzięty pod uwagę, musi w jakikolwiek sposób wiązać się ze stanem faktycznym. Jeżeli np. strony mylnie oceniały skuteczność testamentu, to obojętne jest, czy myliły się co do faktycznych czy prawnych warunków jego ważności. Rozszerzona interpretacja nie obejmuje natomiast „czystego” błędu co do prawa, tzn. sytuacji, gdy strony dobrze znając stan faktyczny, myliły się co do jego skutków prawnych bądź przydatności do własnych potrzeb²⁷. Interpretacja idzie też w tym kierunku, by działaniem § 779 BGB objąć błąd, który dotyczył wprawdzie stanu faktycznego, ale nie leżącego u podstaw ustalenia.

Tylko w tym kontekście, tzn. bezskuteczności umowy ustalającej z powodu błędu, może być rozpatrywany zarzut nieistnienia czy wygaśnięcia stosunku podstawowego, którego ustalenie dotyczy. Jest oczywiste, że strony dokonujące ustalenia muszą jakiś stan uznać za istniejący. Gdyby się okazało, że wyobrażenie stron jest sprzeczne z rzeczywistością i obie mylnie oceniały sytuację, to błąd spełnia warunki wymagane w § 779 BGB. Taki błąd jest zawsze przyczynowy: ani spór, ani niepew-

²⁴ J. Tägert, *Beiträge zur Theorie des Feststellungsvertrages*, Breslau 1934, s. 37.

²⁵ Por. przykł. Larenz, *Lehrbuch...* Allgemeiner Teil... s. 96; Brox, *Besonderes...*, s. 195.

²⁶ Bogate orzecznictwo przedstawia Kübler, *Feststellung...*, s. 142, 143.

²⁷ Obowiązek stron zasięgnięcia informacji co do prawa podkreśla zwłaszcza Pecher w: *MünchK...*, s. 1086, 1087.

ność nie powstałyby przecież, gdyby strony wiedziały, że nic ich nie łączy. Wydaje się zatem, że w każdym przypadku nieistnienia stosunku prawnego stanowiącego przedmiot ustalenia, samo ustalenie jest bezskuteczne. Bezskuteczność nie stanowi jednak bezpośredniej konsekwencji braku podstawy prawnej, lecz błędu stron, które mylnie założyły, że są związane. W tym przypadku brak podstawy prawnej ewentualnego przyzporzenia nie jest efektem odpadnięcia stosunku podstawowego, lecz nieważności umowy ustalającej.

Jako konieczny warunek bezskuteczności przewidzianej w § 779 BGB uważa się wymóg, by mylne wyobrażenie wystąpiło u obojga kontrahentów. Warunek ten nie wynika z treści przepisu, jednak w doktrynie wydaje się nie budzić najmniejszych wątpliwości, przy czym w zasadzie nie podaje się jego uzasadnienia²⁸. Sądy także wymagają dwustronności błędu. Odmienna praktyka występuje przy uznaniu ojcostwa. W przypadku tych czynności prawnych orzecznictwo zadowala się mylnym wyobrażeniem po stronie uznającego mężczyzny. Uznanie dziecka pozostaje jednak poza zasięgiem naszych zainteresowań.

W stosunku do ogółu czynności ustalających nasuwa się pytanie, co się dzieje, gdy mylne wyobrażenie o rzeczywistym stanie rzeczy towarzyszyło tylko jednej ze stron. Taka sytuacja wydaje się nawet bardziej niebezpieczna w obrocie. Można bowiem przypuszczać, że gdy obie strony są w błędzie, to łatwiej go wykryć, a co ważniejsze — łatwiej dojść do porozumienia w kwestii ponownego ukształtowania wzajemnej więzi. Przeciwnie — gdy błędził jeden z kontrahentów, drugi może być zainteresowany utrzymaniem *status quo*. Należy sądzić, że w takiej sytuacji do dyspozycji strony błędzącej pozostają tylko ogólne zasady regulujące skuteczność oświadczeń woli. Strona może zatem podważyć umowę ustalającą w razie udowodnienia podstępu (§ 123 BGB) lub wyzysku (§ 138 II BGB). Nie wchodzi natomiast w grę § 779 BGB. Przepis ten nie znajduje też zastosowania, co zgodnie podkreślają prawnicy niemieccy, gdy strony w umowie w sposób wyraźny i bezwarunkowy ustalą, że ich wola jest — niezależnie od położenia prawnego i faktycznego — definitywnie ukształtować lub zakończyć stosunek prawny. Przy tego rodzaju sformułowaniu nie ma możliwości dowodzenia, że ustalenie jest bezskuteczne na podstawie § 779 BGB. W szczególnie rażących przypadkach sądy korygują i łagodzą surowość rozstrzygnięć przez odwołanie się do konstrukcji nadużycia prawa podmiotowego, tj. § 242 BGB²⁹.

²⁸ Wymaganie dwustronności błędu jest powszechne. Mówi się o „beiderseitiger Motivirrtum” — tak robi Brox, *Besonderes...*, s. 195; „gemeinsamer Irrtum über die Geschäftsgrundlage” — Pecher w: *Müncher...*, s. 1086.

²⁹ Por. przykł. Marburger, J. von Staudingers..., s. 551; Pecher w: *Müncher...*, s. 1082.

Gdy jedna ze stron znała rzeczywisty stan rzeczy — a odbiegał on od przyjętego w ustaleniu za punkt wyjścia — uzasadniona jest ewentualna odpowiedzialność odszkodowawcza tej osoby za *culpa in contrahendo*³⁰.

III. UMOWA USTALAJĄCA A INNE CZYNNOŚCI PRAWNE

Przedstawione cechy umowy ustalającej pozwalają odróżnić ją od innych, zbliżonych czynności prawnych.

Przede wszystkim należy oddzielić ją od różnego rodzaju oświadczeń informacyjnych i uspokajających, którym brak zamiaru ustalenia. Składające je strony nie uświadamiają sobie skutku w postaci wiążącego określenia praw i obowiązków. Wskazówką przemawiającą za informacyjnym tylko znaczeniem oświadczenia jest fakt, że składający je nie zdawał sobie sprawy z wątpliwości związanych z oceną jego sytuacji prawnej³¹. O charakterze uspokajającym mówi się najczęściej w odniesieniu do oświadczeń składanych przy okazji różnych nieszczęśliwych wypadków, zwłaszcza drogowych. Tego rodzaju oświadczenia są niesłychanie częste i sądy mają duże trudności z ich zaszeregowaniem. W nauce zgłoszono nawet propozycję, by w pewnym uproszczeniu przyjąć, że jeśli osoba odpowiedzialna jest ubezpieczona, to jej przedprocesowe oświadczenia dotyczące odpowiedzialności mają tylko charakter dowodowy (tzw. przyznanie pozasądowe), natomiast nie wywołują skutków czynności ustalających³². Ta propozycja nie znalazła jednak szerszego oddźwięku w doktrynie i praktyce³³.

Fakt, że pierwotny stosunek prawny trwa nadal, choć w zmodyfikowanej postaci, pozwala odróżnić umowę ustalającą od odnowienia, którego skutkiem jest umorzenie dotychczasowego zobowiązania. Ta różnica ma znaczenie nie tylko teoretyczne. W praktyce oznacza, że przy umowie ustalającej — inaczej niż przy nowacji — nie wygasają zabezpieczenia ustanowione dla wierzytelności³⁴.

³⁰ Kübler, *Feststellung...*, s. 143. Autor powołuje orzeczenia Sądu Rzeszy.

³¹ Kübler, *Feststellung...*, s. 120. Na ogół uważa się, że tego rodzaju oświadczenia uspokajające i informacyjne stanowią oświadczenia wiedzy — *Wissenserklärung*. Por. przykł. Larenz, *Lehrbuch...*, Besonderer Teil, s. 432.

³² Taką propozycję zgłosił J. Geigel, cyt. za Küblerem, *Feststellung...*, s. 131.

³³ Autorzy zwykle poszukują mniej formalnych kryteriów oceny oświadczeń „powypadkowych”, których natura prawna może być różna. Nakazują ostrożność w kwalifikowaniu tych oświadczeń jako czynności abstrakcyjnych. Por. Hüffer w: *Müncher...*, s. 1124.

³⁴ Por. Kübler, *Feststellung...*, s. 134, 135.

Potencjalność modyfikacji wytycza granicę między umową ustalającą a czynnościami zmierzającymi do zmiany zobowiązania. Przy tych ostatnich bowiem strony dobrze znają własne położenie prawne i zawierając umowę dokładnie wiedzą, co tracą, a co zyskują. Wielu prawników pomija jednak tę różnicę, traktując ugodę i uznanie kauzalne jako szczególne przypadki umów zmieniających dług³⁵.

Najbardziej wątpliwe jest odróżnienie umów ustalających, a ściślej — uznania kauzalnego od abstrakcyjnego. Doktryna niemiecka ciągle utrzymuje uświęcone tradycją przeciwstawienie tych czynności — uznania abstrakcyjnego, przewidzianego przez § 781 BGB (selbständige Schuldanerkenntnis), i kauzalnego (bestätigende Schuldanerkenntnis), dopuszczonego w ramach swobody umów, zwłaszcza zaś na podstawie § 305. Dość powszechne jest przekonanie, że do umów ustalających należy tylko uznanie kauzalne, drugi typ pozostaje poza ich zakresem³⁶.

Uznanie abstrakcyjne zostało przybliżone polskim czytelnikom w licznych opracowaniach. Przypomnę więc tylko informacje konieczne do tego, by uchwycić różnicę, której poszukujemy. Uznanie długu dokonane na piśmie stanowi według § 781 BGB samodzielną podstawę roszczenia. Dłużnik, który złożył takie oświadczenie nie może powoływać się na zarzuty wynikające z pominiętej w treści uznania podstawy prawnej. W razie spełnienia świadczenia przysługuje mu jednak roszczenie o jego zwrot według przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu (§ 812 BGB). Uznanie takie podlega więc kondykcjom³⁷.

Narzuca się bardzo trudne pytanie: co decyduje o kwalifikacji konkretnego oświadczenia do kategorii uznania abstrakcyjnego bądź kauzalnego i tym samym — o rozgraniczeniu uznania stanowiącego umowę ustalającą od tego, które nią nie jest? Najprościej byłoby posłużyć się kryterium formalnym i przyjąć, że uznanie złożone na piśmie jest abstrakcyjne, natomiast ustne — kauzalne, a więc ustalające. Kłopot w tym, że § 782 BGB wprowadza wyjątek stanowiąc, że uznanie abstrakcyjne dokonane w ugodzie nie musi zachować formy pisemnej. Zatem w ugodzie, klasycznej czynności ustalającej, choćby zawarto ją ustnie, może znaleźć się abstrakcyjne uznanie, które nie będzie częścią ustalenia.

³⁵ Wyraźne rozgraniczenie przeprowadza Kübler, *Feststellung...* Natomiast, przykładowo Larenz, *Lehrbuch...*, Allgemeiner Teil, s. 95, traktuje ugodę jako czynność zmierzającą do zmiany zobowiązania.

³⁶ Przeciwstawienie dwóch rodzajów uznania w prawie niemieckim jest powszechne. Właściwie tylko F. Kübler dąży do zatarcia granicy.

³⁷ Trzeba zaznaczyć, że z uznaniem abstrakcyjnym zrównane jest abstrakcyjne przyrzeczenie zapłaty (§ 780 BGB). Uważa się, że rozróżnianie tych czynności byłoby formalizmem. W stosunku do obu czynności wymaga się, by stronom przyświecał „zamiar abstrakcji”, tj. oderwania długu od podstawy prawnej. Por. przykł. Kober, Müller w: *Staudingers...*, s. 2606.

Za kryterium rozróżnienia nie może też posłużyć konstytutywny czy deklaracyjny charakter czynności. Konstytutywność uznania abstrakcyjnego nie podlega w doktrynie dyskusji³⁸. Jednak w świetle tego, co zostało już powiedziane o uznaniu ustalającym, nie sposób twierdzić, że ma ono znaczenie wyłącznie deklaratywne. Przynajmniej potencjalnie może ono powołać do życia nowy stosunek prawny, którego istnienie było dla stron wątpliwe. Dlatego dziś w nauce niemieckiej mówi się o uznaniu kauzalnym ze skutkiem konstytutywnym³⁹. Linia demarkacyjna nie przebiega więc według woli powołania do życia nowego czy tylko potwierdzenia dotychczasowego stosunku.

O podziale uznania na ustalające i takie, które do tej grupy umów nie należy, decyduje — zdaniem niektórych autorów — cel porozumienia. Jeśli stosunek prawny jest niepewny i celem stron jest usunięcie wątpliwości — mamy do czynienia z uznaniem ustalającym. Natomiast jeśli sytuacja prawna jest jasna, a stronom przyświeca cel umocnienia długu przez oderwanie go od podstawy prawnej — wtedy dochodzi do skutku uznanie abstrakcyjne, o którym stanowi § 781 BGB⁴⁰. Trzeba jednak mieć świadomość, że i to kryterium nie jest dostatecznie klarowne. Nawet ci autorzy, którzy przyjmują je za decydujące nie negują, że umowa abstrakcyjna też może zmierzać do usunięcia wątpliwości⁴¹. Nic nie stoi przecież na przeszkodzie, by strony wątpliwego stosunku prawnego ustalając go, jednocześnie umocniły przez oderwanie od podstawy prawnej. Można nawet powiedzieć, że wierzycielowi, który jest całkowicie pewien tego, że dłużnik spełni świadczenie, nie zależy na umacnianiu długu w drodze uznania.

Z drugiej strony, czy przy prezentowanym przez naukę niemiecką ujęciu kauzalności umowy ustalającej można twierdzić, że ustalenie nie odrywa się od podstawy prawnej? Umocnienie długu w wyniku uznania ustalającego jest dość oczywiste.

Granice między kauzalnym a abstrakcyjnym uznaniem długu, jak

³⁸ Konstytutywny charakter uznania abstrakcyjnego zawsze był oczywisty. Por. przykł. Kober, Müller w: *Staudingers...* Autorzy powołują się na poglądy Windscheida i Iheringa.

³⁹ Autorzy różnie określają uznanie „deklaratywne” akcentując jego konstytutywny skutek. Przykładowo: „kauzal und konstitutiven Aserkenntnis mit beschrankter Wirkung” — tak podaje Larenz, *Lehrbuch...*, Besonderes Teil, s. 433; „deklaratorischen Aserkenntnis mit konstitutiver Wirkung” — Wilckens w: *Archiv für die zivilistische Praxis* 1964, s. 137.

⁴⁰ Por. przykładowo Hüffer w: *Münch...*, s. 1111, wyróżnia trzy możliwe cele oświadczenia, które trzeba ustalić w drodze wykładni: Schuldverstärkung, Novation, Feststellung. Identyczne rozróżnienie przeprowadza Marburger w: *J. von Staudingers...*, s. 547.

⁴¹ Marburger w: *J. von Staudingers...*, s. 539.

widać, zacierają się.

Przedstawione rozumienie kauzalności, a ponadto wymóg, by błąd uzasadniający nieważność dotyczył obojga kontrahentów rodzą pytanie, czy aby uznanie ustalające w istocie nie ma większej mocy wiążącej niż abstrakcyjne. Dochodzi tu do pewnego paradoksu. Wymagające formy pisemnej uznanie abstrakcyjne nie jest tak definitywne w skutkach, jak uznanie kauzalne, które — jak się okazuje — może prowadzić do ostatecznych przesunięć majątkowych. Zauważa to wielu autorów, którzy piszą, że deklaratywne, ale konstytutywne uznanie jest dla dłużnika bardziej niebezpieczne niż uznanie abstrakcyjne; obciąża go w sposób bezwzględny, nie przyznając nawet kondykcji⁴². Inni autorzy usiłują zapobiec skutkom takiej interpretacji. Podnoszą, że także uznanie abstrakcyjne w zakresie, w jakim ma ono na celu oddalenie sporu czy niepewności, nie może być poddane kondykcjom. Jednocześnie przyznają jednak, że uznanie takie rzadko ma na celu ustalenie stosunku prawnego⁴³.

Odróżnienie odnowienia oraz umów świadomie dążących do zmiany stosunku prawnego od ustalenia budzi mniej wątpliwości. Teoretyczne kryteria tej operacji wydają się jasne. Trzeba jednak mieć świadomość, że w praktyce rzadko występują czyste umowy ustalające. Wszyscy prawnicy zdają sobie sprawę z tego, że cele porozumienia często nakładają się na siebie. W umowie mogą być zawarte zarówno postanowienia o charakterze nowacji, jak i ustalenia czy umocnienia długu, celowej jego zmiany, a wreszcie zupełnie nowe rozporządzenia. Na tle trudności związanych z „wysublimowaniem” czystego ustalenia, zwłaszcza zaś ze względu na zatarcie różnic między dwoma rodzajami uznania, bardzo trafna wydaje się propozycja F. Küblera, by zaniechać dokonywania podziałów i przyjąć, że o zakwalifikowaniu konkretnej umowy jako ustalającej decyduje zgodny zamiar stron ustalenia, tzn. potencjalnego zmodyfikowania więzi prawnej w celu uzyskania jasnego i pewnego stosunku prawnego⁴⁴.

W tej wizji umów ustalających nie określa się z góry, jakiego rodzaju czynności stanowią ustalenie, a które nim nie są. Umowy te stanowią kategorię zbiorczą, która przecina na skos różne typy czynności prawnych, obejmując swym zakresem wszystkie te konkretne oświadczenia, którym przyświecał wielokrotnie już określany w tych rozważaniach cel — ustalenie, Feststellungszweck⁴⁵. Stwierdzenie przez sąd, że w konkretnym stanie faktycznym strony miały taki właśnie zamiar, otwiera

⁴² Por. przykł. Hüffer w: *Müncher...*, s. 1117. Autor pisze: „das kausale Anerkennnis ist noch gefährlicher als das abstrakte”.

⁴³ Marburger w: *J. von Staudingers...*, s. 551.

⁴⁴ Kübler, *Feststellung...*, s. 130, 133 i n.

⁴⁵ Kübler, *Feststellung...*

możliwość stosowania wobec ich porozumienia wszystkich zasad rządzących umowami ustalającymi. Przede wszystkim chodzi oczywiście o określenie w ten sposób możliwości uchylenia się od skutków złożonych oświadczeń.

Propozycja F. Küblera daje jasną odpowiedź na pytanie o kryteria wskazania umów ustalających, pozwala uniknąć sporu na temat rodzajów i skutków uznania. Nie może niestety rozwiązać najtrudniejszego problemu, a mianowicie nie może dać recepty na określenie, kiedy strom towarzyszył zamiar wiążącego ustalenia stosunku prawnego, a kiedy chciały tylko stworzyć dowód, przekazać sobie informację czy też — kierując się względami humanitarnymi — uspokoić, zapewniając o odpowiedzialności za szkodę. Rozstrzygnięcie tego problemu należy już do sądziego.

Katedra Prawa Cywilnego
Uniwersytetu Łódzkiego

Małgorzata Szafnicka

FESTSTELLUNGSVERTRAG IM DEUTSCHEN RECHT

Der Aufsatz wurde dem Feststellungsvertrag im deutschen Recht gewidmet. Die Konzeption solcher Art der Verträge entstand in der Doktrin um die Wende des 19. zum 20. Jahrhundert. Der gegenwärtige Ertrag der Wissenschaft und der deutschen Rechtsprechung kann bei der Auslegung der Lösungen in polnischen Recht benutzt werden.

Das gesetzliche Modell des Feststellungsvertrages bildet der Vergleich, den § 779 BGB reguliert und das bestätigende Schuldanerkenntnis, das auf Grund § 305 BGB zulässig ist. Der Feststellungsvertrag ist die rechtliche und geltende Handlung. Er kann verschiedenartige Rechtsverhältnisse betreffen: die verpflichtenden, sachenrechtlichen, familienrechtlichen und erbrechtlichen. Er kommt zum Abschluß, wenn ein Streit zwischen den Parteien der Rechtsverhältnisse, oder eine Ungewißheit entstand, der die Gestaltung der die Parteien verbindenden Rechtsbeziehungen, oder zustehende Ansprüche betrifft. Um diese Unsicherheit mit Hilfe des Feststellungsvertrages zu beseitigen, treffen die Parteien die Verfügung über das sie verbindende Rechtsverhältnis. Die Absicht der potentiellen Modifikation der bestehenden Rechtsverbindungen und genaue Bestimmung der gegenseitigen Rechte und Pflichten begleiten sie.

Der Feststellungsvertrag ist eine kausale Handlung: seine Gültigkeit hängt daran ab, ob die Parteien den spezifischen Zweck — Feststellungszweck — erreicht haben.

Die Wirkung des Feststellungsvertrages ist die endgültige Gestaltung des Rechtsverhältnisses. Nach seinem Abschluß können sich die Parteien nicht auf frühere rechtliche Lage berufen.

Der Feststellungsvertrag, so wie andere Rechtshandlungen, kann nichtig sein, wenn er rechtswidrig ist, oder gute Sitten verletzt. Immerhin kann er ungültig

gemacht werden, wenn er unter dem Einfluß der Drohung oder arglistige Täuschung geschlossen wurde. In der Praxis tritt oft die Unwirksamkeit aus dem Grunde des Irrtums auf, dessen Entstehung, im Zusammenhang mit Feststellungsverträgen, besondere Voraussetzung fordert. Die falsche Vorstellung der Parteien über die Sachlage muß zum Streit und — in der Konsequenz — zum Abschluß des Vergleichs oder zur Anerkennung führen.

Die Merkmale des Feststellungsvertrages lassen sich von den anderen annähernden Handlungen unterscheiden. Die Absicht der Herbeiführung der rechtlichen Auswirkung in Gestalt der gestalteten Rechte und Pflichten unterscheidet den Feststellungsvertrag von den Erklärungen, die die Bedeutung eines Beweises, einer Information und beruhigende Bedeutung besitzen, und die oft in der Praxis insbesondere nach unglücklichen Unfällen eingebracht werden. Der Zweck — die Beseitigung des Unsicherheitszustandes — unterscheidet den Feststellungsvertrag vom abstrakten, selbständigen Schuldanerkenntnis, das die Position des Gläubigers, durch die Trennung der Schuld vom Rechtsgrund, befestigt.

Dyskusja na temat potrzeby i środków ochrony prawnej programów komputerowych trwa już wiele lat. Wiele kwestii dotąd pozostało nierozstrzygniętych, jednak wydaje się nie budzić już dziś większych wątpliwości, a mianowicie konieczność poddania programów skutecznej ochronie prawnej¹.

Podstawą takiego zapatrywania są przede wszystkim względy natury gospodarczej i to zarówno w odniesieniu do interesów indywidualnego producenta, jak i w skali całej gospodarki². Poważne argumenty prze-

¹ Spośród bogatej literatury por. zwł. A. Kępiński, Wpływ postępu techniki na prawo autorskie, Warszawa-Kraków 1988, s. 31–40; przeglądowe opracowania M. Kindermanna, *The International Copyright of Computer Software — History, Status and Developments*, „Copyright” 1988, Nr 4, s. 201 i n. oraz M. Röttingera, *Rechtsschutz von Computerprogrammen, Die Diskussion in der Bundesrepublik Deutschland, Österreich und der Schweiz in der vergangenen 20 Jahren*, „Informatik und Recht” 1986, Nr. 7–8, s. 293 i n., 1987, Nr. 3, s. 83 i n. oraz Nr. 4, s. 129 i n. Niniejszy artykuł został przygotowany w 1990 r.

² Co ciekawe, względy gospodarcze bywają koronnymi argumentami zarówno zwolenników, jak i przeciwników poddania oprogramowania ochronie prawnej — por. np. J. Wójciszewski, *Ochrona programów dla maszyn cyfrowych w Unii Wzajemnej Światowej Organizacji Własności Intelektualnej*, PIP 1983, nr 8, s. 81–83 i 88–89. Ostatnio lata przyniosły jednak szereg publikacji obalających częściową odpowiedzialność za stan polskiej informatyki fakt braku jasnych i skutecznych mechanizmów „prawo-ekonomicznych” — por. Uchwała II Zjazdu Polskiego Towarzystwa Informatycznego, „Informatyka” 1983, nr 2, s. 7–8; A. Biliński, *O uwarunkowaniach rozwoju systemów informatycznych i przemysłu oprogramowania*, „Informatyka” 1983, nr 2, s. 4 i 14; J. Jirlik, *Ochrona prawna programów na świecie*, [w:] *Współczesne kierunki rozwoju informatyki*, Międzyzdroje 1983; Stanowisko Polskiego Towarzystwa Informatycznego w sprawie ochrony prawnej programów komputerowych, „Przegląd Techniczny” 1983, nr 14, s. 20.